



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO - KAZANÓW

NUMER 83, 04.04.2021, *Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego*
LITURGIA (Dz 10,34a-37-43); (Ps 118,1-2.16-17.22-23); (Kol 3,1-4);
SEKWENCJA; Aklamacja (1 Kor 5,7b-8a); (J 20,1-9);

KOMENTARZ

Dziś w Ewangelii słyszymy opis wydarzeń, jakie miały miejsce w poranek zmartwychwstania. Jest to relacja św. Jana. Co takiego mówi nam tekst na dziś? Pierwszego dnia po szabacie Maria Magdalena idzie do grobu. Wiemy, że jest wczesny ranek, ale jest jednocześnie ciemno. To taka specyficzna pora, dosłownie na moment przed świtem. Być może Ewangelista chciał w ten sposób opisać również jej rozterki duchowe. Była pogrążona w smutku, w jej sercu panował mrok, choć - jak łatwo nam się domyślić - jeszcze chwila a ten mrok smutku miał ustąpić miejsca światłości spowodowanej radością. Maria idąc do grobu zastanawiała się nad tym, kto odsunie jej kamień. Ale kiedy przychodzi na miejsce, zastaje kamień odsunięty. Nie zastanawiając się ani chwili, biegnie do uczniów. Nie wchodzi do grobu, ale chce poinformować apostołów, że kamień jest odsunięty i nie ma ciała. W tym momencie cała historia nabiera tempa. Piotr i Jan biegną do grobu. Jan wyprzedza Piotra, dobiega do grobu, zagląda do środka, ale nie wchodzi. Potem przybiega Piotr i wchodzi do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Ten opis wskazuje, że płótna leżały w taki sposób, jakby ciało z nich wyparowało. Gdyby ktoś wyjął ciało Jezusa, płótna byłyby



porozrzucane, byłyby w nieładzie albo nie byłoby ich wcale, bo ciało zabranoby razem z płótnami. Nic nie uzasadnia ułożenia pasów i złożenia chusty jak tylko ład i piękno Bożej mocy. Gdyby Jezus jedynie utracił przytomność, później zaś ją odzyskał, to nie wyjaśniałoby to, w jaki sposób uwolnił się z płócien, w które Go zawinięto i jak wyszedł z zapieczętowanego grobu. Kamień zamykający wejście do grobu był tak ciężki, że trzeba by było kilku mężczyzn, by go odsunąć. Tymczasem płótna, które leżały w grobie były dla uczniów jednoznacznym dowodem na to, że Jezus żyje, w cudowny sposób powstał z martwych. Ta prawda dotarła również do Jana, który chwilę później wchodzi do grobu. Wystarczyło mu tylko spojrzeć i uwierzył w zmartwychwstanie. Dziś każdemu z nas również towarzyszyć będzie obraz pustego grobu. Czy to wystarczy, by uwierzyć?

ks. *Łukasz Heliniak*

Drodzy Czytelnicy!

Chrystus Zmartwychwstał! To piękne stwierdzenie rozbrzmiewa dziś echem. Prawdziwie Zmartwychwstał! Wybawił nas z życia w grzechu. Otworzył Niebo, by dać światu *życie*. Jego ręce, choć przebite, są pełne darów, dzięki którym trwać możemy w paschalnej radości.



Pierwszym darem Zmartwychwstałego jest bez wątpienia *radość*. Czuć ją z każdym powiewem wiosennego wiatru, przepelnia nasze serca, gdy w uszach brzmi świąteczne *Alleluja*. Radość wynika z Bożej obecności, bo przecież Chrystus pokonał więzy śmierci i *jest*. Przenika mnie na nowo, trwa przy mnie w każdym, nawet najciemniejszym momencie mojego życia. Nie pozwala mi upaść, a gdy opadam z sił, niesie mnie w swych Boskich ramionach.

W swych przebitych dłoniach Chrystus niesie nam dar *przebaczenia*. Gdy pojawia się w wieczniku, zwraca się do uczniów słowami: *Pokój Wam!* Nie ma pretensji, nie jest rozczarowany, nie czyni wyrzutów. Jego *pokój* niesie pewność, że przepelnia Go *Miłość* do każdego z nas. Mimo tego, że jego dłonie przebiły nie gwoździe, a nasz grzech.

Zmartwychwstały Pan przychodzi do nas z darem *bliskości*. Gdy Maria Magdalena zamknięta w swym smutku, myli go z ogrodnikiem Chrystus prosi: *udaj się do moich braci*. Nie uczniów, nie przyjaciół. Zmartwychwstały Pan skraca dystans do granic. Czy można być bliżej?

W przebitych na wskroś dłoniach, Jezus niesie nam dar *rozumienia*. Ewangelista Łukasz pisze: *wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma*. Otwiera nas na zrozumienie Tajemnicy Bożego zbawienia. Staje się kluczem, otwierającym nasze serca na Boga. W Nim spełniają się wszystkie obietnice dane nam przez Ojca. Tylko przez Niego zrozumieć możemy samych siebie.

W swych dłoniach Chrystus przynosi nam dar *zaufania*. Opisy ewangelicznego spotkania Zmartwychwstałego, łączy element przekazania *misji* głoszenia Dobrej Nowiny w świecie. Wierzyć w Zmartwychwstanie, to zrozumieć, że Pan mnie potrzebuje. Mnie. Słabego człowieczka, pełnego braku wiary we własną wartość. Choć „Nie umiem być srebrnym aniołem -ni gorejącym krzakiem - tyle zmartwychwstań już przeszło -a serce mam byle jakie. Tyle procesji z dzwonami - tyle już Alleluja - a moja świętość dziurawa na ćwiartce włoska się buja. (...) I wiem, gdy lżę swoją trzymam jak złoty kamyczek z procy -zrozumie mnie mały Baranek z najcichszej Wielkiej Nocy. Pyszczyk położy na rękę - sumienia wywróci podszewkę - serca mego ocali czerwoną chorągiewkę”

Pan potrzebuje *mnie*, bym głosił Jego zbawienie. Właśnie mnie, choć jestem słabym niedowiarkiem. Choć moje serce wciąż szuka. Ufa, że sprostam temu zadaniu. Wierzy we mnie. Mój Bóg.

Redaktor naczelny Małgorzata Sztołf



Niedziela Zmartwychwstania
Pańskiego, święto wszystkich świąt chrześcijańskich, jest dla nas dniem zwycięstwa życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią, prawdy nad fałszem. Zwycięzcą jest Chrystus zelżony i odrzucony, niesprawiedliwie oskarżony i osądzony, ukrzyżowany i

zabity. Dlatego może nas umacniać słowami: „Miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16, 33). Z okazji świąt Wielkiej Nocy życzymy wam, drodzy czytelnicy, obfitych darów Jezusa zmartwychwstałego, nade wszystko pokoju Bożego w sercu i radości.

Redakcja Tygodnika Parafialnego „PATRON

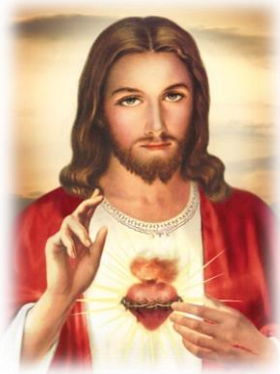
OGROM MIŁOŚCI BOGA DO KAŻDEGO Z NAS

Chcąc zrozumieć, jak wielką miłością Bóg pała do ludzi, wystarczy dostrzec, ile wycierpiał dla ich dobra. Śmierć krzyżowa



Chrystusa jest faktem historycznym, piszą o niej starożytni historycy: Józef Flawiusz, Tacyt i inni, w tym także niechrześcijanie. Ukrzyżowanie było, zgodnie ze starożytnymi źródłami, jedną z najsroższych i najbardziej poniżających kar w antycznym świecie. Skazywano na taką śmierć niewolników, zbrodniarzy czy zdegradowanych żołnierzy. Właśnie taką karę otrzymał Chrystus, w którym Piłat nie znajdował winy.

W normalnych warunkach zakończyłoby to proces, lecz oskarżyciele argumentowali: „Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi”. Dlatego Piłat wydał im Jezusa, aby go ukrzyżowali. Krzyż,



który Chrystus niósł na Golgotę, składał się z pionowego słupa wysokości ok. 2,4 m i poprzecznej belki długości ok. 1,8 m, jego ciężar wynosił około 140 kg. Możemy sobie tylko wyobrazić, jak ogromny i ciężki musiał być. Skazaniec niósł na karku belkę poprzeczną, ważącą do 57 kg przez 650 metrów. Upadki pod jej ciężarem spowodowały, że Jezus, nie mogąc podierać się ręką lub amortyzować, najczęściej

upadał na twarz lub lewe kolano, które zostało tak zniszczone, że mało prawdopodobne, by torturowana ofiara mogła iść samodzielnie. Była prawdopodobnie wleczona pod górę na ostatnim odcinku drogi. Po dotarciu na Miejsce Czaszki, rzucono nim o ziemię, rozstawiano ramiona i przymocowywano je do krzyża. Ręce Chrystusa zostały przybite gwoździami. Archeologiczne wykopaliska innego ukrzyżowanego ciała na przedmieściach Jerozolimy wykazały, że gwoździe były długości do 18 cm i średnicy 1 cm. Po uniesieniu ciała, przybijano stopy, przeważnie do przedniej części słupa, co potwierdzają ślady znalezione na Całunie Turyńskim. Zgon w następstwie ukrzyżowania, jak dzisiaj się uważa, był najczęściej wypadkową wielu

czynników. Jednym z nich była sama pozycja ciała zawieszona na krzyżu, uniemożliwiająca prawidłowe oddychanie. Również zależało to od okrucieństwa poprzedzającego proces egzekucyjny. Zwłaszcza biczowanie i inne udręki zadawane ofierze. Badający całun odkryli, że zawiera on ślady całej męki Chrystusa. Zidentyfikowano na nim ponad 700 śladów ran. Na uderzenia narażona była głównie prawa strona twarzy, która została prawie zmasakrowana. Oprócz tego, 121 głębokich ran po biczowaniu, krwiak pod okiem, zwichnięta prawa stopa. Ślady na całunie ukazują również finał cierpienia przez przybicie rozłożonych rąk oraz stóp i zawieszenie ciała na krzyżu oraz ślad szerokiej rany na wysokości piątego i szóstego żebra prawej strony klatki piersiowej. Została zadana szerokim narzędziem kłującym, prawdopodobnie jedną z włóczni rzymskich. Jezusowi podano gąbkę nasączoną octem, nie wiemy, jakie są mechanizmy śmierci na krzyżu, ale z doświadczeń ludów praktykujących barbarzyński zwyczaj krzyżowania, wiadomo, że sposobem przyspieszenia, a nawet spowodowania natychmiastowej śmierci powieszono, jest danie mu pić. „A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę, oddał ducha” - czytamy w Ewangelii św. Jana. Całun Turyński z niezwykłą dokładnością potwierdza niewypowiedziane cierpienia Jezusa. Myślę, że to najtrafniej zobrazuje nam Jego miłość do ludzi. Śmierć Chrystusa na krzyżu była największym darem i dowodem miłości Boga do człowieka. Dlatego może, gdy w Wielki Piątek będziemy przeżywać liturgię i adorować krzyż, to skupimy się na chwilę i oddajmy Chrystusowi należytą cześć za wszystko, co mu zawdzięczamy.

Julia Skalska

KIEROWNICTWO DUCHOWE

Czym właściwie jest kierownictwo duchowe? Kierownictwo duchowe jest przestrzenią, która pozwala pracować nam nad codzienną wiernością Bogu i wzrastaniu ku świętości. Kierownik duchowy to osoba, która towarzyszy nam na drodze wiary. Słucha tego, co



zdecydujesz się opowiedzieć o swojej relacji z Jezusem, o tym jak ją przeżywasz. Niekiedy reaguje na to, co słyszy. Wspiera na drodze, w której jest wiele pułapek. Dobry kierownik duchowy nie da Ci odpowiedzi na najważniejsze pytania Twojego życia, ale pokieruje Cię tak, że usłyszysz je od samego Boga. W praktyce – lepiej, jeśli zadaje Ci mądre pytania, niż sugeruje odpowiedzi. Kierownika duchowego możemy również nazwać naszym duchowym przyjacielem natomiast jest jednak kimś więcej, bo kierownik duchowy towarzyszy Ci z pozycji autorytetu. Osobiście, jako młody człowiek również korzystam z kierownictwa duchowego. Rozpocząłem je niespełna rok temu po tym jak w pewnym sensie doznałem nawrócenia i przeżyłem spowiedź generalną. Dzięki kierownictwu duchowemu ciągle jestem przy Bogu i wrastam w wiarę. Na mojej drodze od chwili rozpoczęcia kierownictwa pojawiało się wiele przeszkód większych czy mniejszych aczkolwiek dzięki rozmowie z kierownikiem nie tylko mogłem się szybciej podnieść po pewnych upadkach, lecz przede wszystkim wyciągnąć wnioski i stawać się lepszym po przeżytych problemach. W wielu przypadkach to nie ja szedłem z moimi problemami do kierownika. Mój kierownik często potrafił zauważyć to, że borykam się z jakimiś problemami, więc poprzez naszą relację, która także w dużej mierze była budowana w przestrzeni kierownictwa duchowego nie bałem się zapytać „ Czy wszystko w porządku?” co owocowało

niejednokrotnie bardzo pomocną rozmową dla mnie. Dlatego uważam, że kierownik duchowy staje się dla nas duchowym przyjacielem. Mimo tego, że nie trzeba posiadać kierownika duchowego to zachęcam do poszukiwania kierownika duchowego, który może stać się dla nas bardzo pomocny.



Warto szukać kogoś, kto może się dla nas stać kierownikiem a przede wszystkim warto się pomodlić w intencji znalezienia kogoś takiego.

Justin Sowa

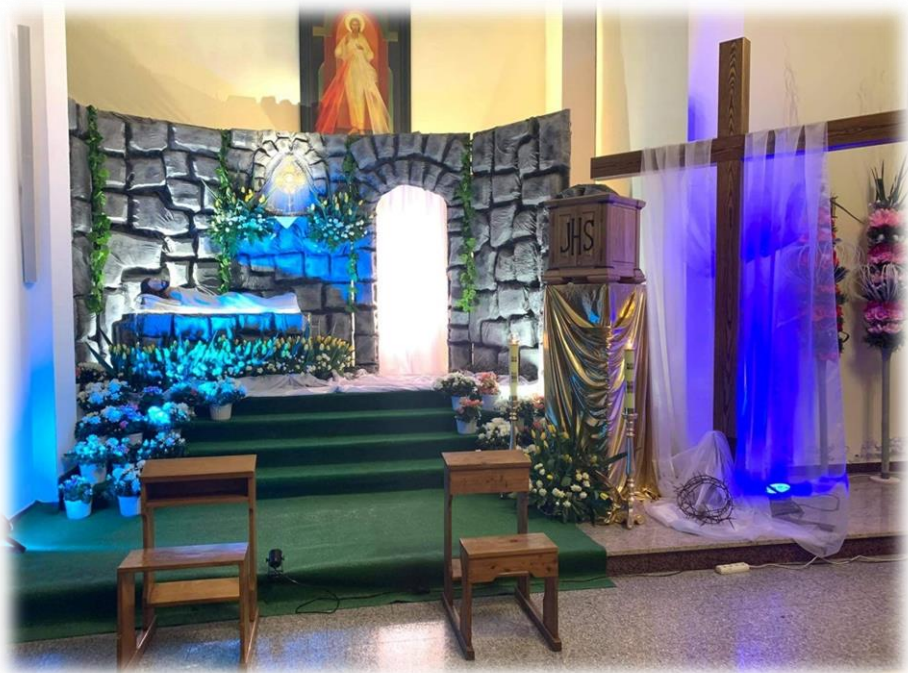
Niedziela zmartwychwstania

Pańskiego, święto wszystkich świąt chrześcijańskich, jest dla nas dniem zwycięstwa życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią, prawdy nad fałszem. Zwycięzcą jest Chrystus zelżony i odrzucony, niesprawiedliwie oskarżony i osądzony, ukrzyżowany i zabity. Dlatego może nas umacniać słowami: „Miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16, 33).

Z okazji świąt Wielkiej Nocy życzymy wam, siostry i bracia, obfitych darów Jezusa zmartwychwstałego, nade wszystko pokoju Bożego w sercu i radości. Wszystkim serdecznie błogosławimy.



Duszpasterze



Tegoroczny Boży Grób w naszej parafii. Fot. Dominik Wiącek

PRZEPISY DOMOWE

SALATKA Z MAKARONEM RYZOWYM

Składniki

- 1 paczka makaronu ryżowego
- 30 dag szynki podwędzanej
- 2-3 czerwone papryki
- 30 dag żółtego sera
- 4-5 sztuk ogórka kiszzonego
- puszka ananasów + sok z ananasów
- majonez
- sól, pieprz



Sposób przygotowania



1. Makaron ryżowy ugotować według przepisu na opakowaniu. Szynkę, ser żółty oraz ogórki pokroić w kostkę.
2. Paprykę oczyścić, umyć, pokroić w kostkę. Ananasa odsączyć, pokroić w grubszą kostkę. Wszystkie składniki połączyć, doprawić solą i pieprzem.
3. Majonez wymieszać z sokiem z ananasów (ilość według uznania), jeszcze raz dodać sól, pieprz, wymieszać. Dodać do składników i dokładanie połączyć, gotowe!

SMACZNEGO:-)

SMACZNEGO! Przygotował Dominik Wiącek



KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

(Stronę przygotowały Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk)



WYKREŚLANKA WIELKANOCNA

| | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| A | S | V | C | J | A | J | K | A | A | D | F | G |
| N | M | H | B | V | C | D | S | A | Ó | R | Z | E |
| F | D | P | J | K | L | M | M | C | S | Z | M | W |
| D | F | I | S | B | A | R | A | N | E | K | A | J |
| N | B | S | C | D | R | U | Z | Q | W | Ą | R | Ę |
| G | J | A | K | L | O | U | U | R | G | Y | T | B |
| D | Y | N | G | U | S | D | R | G | J | N | W | V |
| W | W | K | Z | C | D | T | E | R | E | W | Y | Ł |
| L | P | A | Y | J | N | B | K | D | Ś | E | C | Ż |
| W | G | T | H | J | K | L | I | P | W | P | H | A |
| I | F | Ś | N | I | A | D | A | N | I | E | W | W |
| O | Z | C | D | S | A | B | M | N | Ę | K | S | T |
| S | J | Y | R | T | W | B | N | M | C | Ł | T | Ó |
| N | Z | A | J | Ą | C | Z | E | K | O | E | A | T |
| A | R | H | Y | T | F | J | K | L | N | N | N | M |
| X | C | V | Q | A | Z | Ę | G | J | K | Y | I | Y |
| M | K | L | H | B | V | T | E | R | A | W | E | P |
| W | I | E | L | K | A | N | O | C | D | G | H | J |
| M | K | N | B | C | F | Z | Ż | O | N | K | I | L |

Znajdź 12 haseł o Świętach Wielkanocnych ukrytych w poziomie i pionie: Wielkanoc, pisanka, śniadanie, mazurek, święconka, zajaczek, jajka, dyngus, wiosna, żonkil, zmartwychwstanie, baranek . Powodzenia 😊



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- 1.** W duchu paschalnej radości serdecznie pozdrawiamy wszystkich Parafian i Gości oraz życzymy z całego serca, aby moc Chrystusa Zmartwychwstałego przemieniała nasz trud codzienności w trwałą owoc wiary, nadziei i miłości. Niech tegoroczne spotkanie ze Zmartwychwstałym napełni Wasze serca nową łaską i błogosławieństwem, abyśmy mogli w Prawdzie i Miłości rozpoznawać Jezusa w każdym spotkanym człowieku. Radosnego Alleluja!
- 2.** Serdecznie dziękujemy wszystkim za ofiary na dekoracje i prace przy urządzeniu Ciemnicy i Bożego Grobu oraz za przygotowanie liturgii w Wielkim Tygodniu.
- 3.** Rozpoczynamy tzw. „Biały Tydzień” – Oktawę Wielkanocy, która jest przedłużeniem świętowania Uroczystości Zmartwychwstania. Jutro drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Msze św. odbędą się w porządku niedzielnym. W najbliższy piątek nie obowiązuje wstrzemięźliwość pod pokarmów mięsnych. Przez cały tydzień po Mszy św. wieczornej odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Za pobożne odmówienie Koronki przed Najświętszym Sakramentem możemy przez cały rok zyskiwać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.
- 4.** W środę o godz. 18:00 będzie Nowenna do Matki Bożej Łaskawej połączona z Nowenną do Miłosierdzia Bożego – adoruje Róża Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
- 5.** W przyszłą niedzielę świętujemy Uroczystość Miłosierdzia Bożego, w tym dniu w Kościele rozpocznie się Tydzień Miłosierdzia. Do kościoła przyniesiemy także skarbonki „Jałmużna Postna”, będziemy je składać do specjalnego koszyka, będzie również zbiórka do puszek na potrzeby „Caritas”. Składka mszalna przeznaczona będzie na potrzeby naszej parafii. O godz. 17:15 będzie nabożeństwo różańcowe i zmiana tajemnic.
- 6.** Przypominamy, że Przykazania Kościelne zobowiązują nas do przystąpienia do spowiedzi świętej przynajmniej raz w roku i do przyjęcia Komunii świętej w Okresie Wielkanocnym. Okres Komunii wielkanocnej trwa od Środy Popielcowej do Uroczystości Trójcy Przenajświętszej czyli do 30 maja.



7. W miesiącu marcu na potrzeby naszej parafii 44. ofiarodawców przelewem bankowym lub składając ofiarę w kopercie złożyło 3860, 00 zł. Wszystkim serdecznie dziękujemy za ofiarność i materialną troskę o naszą parafię i kościół – „Bóg zapłać”.

8. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odszedł do Pana: śp. Stanisław WOJDYŁO – ul. Opalińskiego 17. Niech dobry Bóg obdarzy go życiem wiecznym

**Tegoroczna Ciemnica w naszej parafii – fot.
Dominik Wiącek**

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:
tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając

Strona dla dzieci: Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk

Ogłoszenia i ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczko

Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Łukasz Sztolf, Anita Koptyńska
Korekta: Małgorzata Sztolf

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak.

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!